

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: **Bez pocztą:** kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. **Z pocztą:** kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza, w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Rosya. — Turcya. — Chiny. — Indye Wschodnie. — Afryka. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów. 24. maja. W Otfinowie obwodu Tarnowskiego założono nową szkołę trywialną, do której wyposażenia przyczyniły się przydzielone do tej szkoły gminy Otfinów, Goruszów, Pierszyce, Janikowice i Czyżów zapewnieniem stałej rocznej kwoty 130 złr. m. k. na utrzymanie nauczyciela, który jako organista pobierać będzie prócz tego 66 złr. m. k., — i przyjęły na siebie obowiązek wystawienia budynku szkolnego. Proboszcz z Otfinowa ks. Alexander *Łgocki* przyrzekł tymczasowo sumę 20 złr. m. k. rocznie, a właściciel dóbr Otfinowa baron Konopka także 20 złr. m. k.

Ta udowodniona dążność wymienionych stron ku popieraniu nauk ludu podaje się niniejszem z należytym uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Lwów. 30. maja. Dnia 11. czerwca 1853 o godzinie 10tej odbędzie się 21. publiczne losowanie listów zastawnych w sali radnej gal. stan. Towarzystwa kredytowego w gmachu imienia Ossolińskich. Suma do losowania przeznaczona wynosi 79,700 złr. m. k. Z Dyrekcji gal. stan. Towarzystwa kredytowego.

(Rozporządzenie względem depešy telegrafowanych w interesie osób prywatnych.)

Wiedeń. 27. maja. Depesze telegrafowane przez c. k. władze w interesie osób prywatnych podlegają co do opłaty taryfie ustanowionej dla depešy prywatnych i na mocy ogłoszenia prezydenta najwyższej władzy policyjnej z dnia 26. kwietnia 1853 otrzymały wszystkie Namiestnictwa, Prezydya krajowe i dyrekcye policyi zlecenie, wyraźnie oznaczając na depešach, że podlegają opłacie. C. k. urzęda telegraficzne mają przeto od stron pobierać przypadającą należytość nietylko od samej depešy podanej do telegrafowania, ale także i za odpowiedź. Oprócz tego rozporządzono, że podobne depešy adresowane do c. k. Namiestnictwa i Dyrekcji policyi w Wiedniu, zawsze mają być telegrafowane do centralnego urzędu telegraficznego. (L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 30. maja.)

Obligacje długu państwa 5% 93⁵/₈; 4¹/₂% 84¹/₂; 4% 74³/₄; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 140³/₄. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1426. Akcye kolei półn. 2230. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 776. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Ameryka.

(Wiadomości z Meksyku.)

Z Meksyku piszą na Wasyngton, że hrabia Raoussset de Boulbon przygotowuje znowu wyprawę do prowincyi Sonora i w tym zamiarze zwerbował bandę złożoną z 1000 Francuzów. Jeżeli mieszkańcy Kalifornii nie przeszkodzą jego odpłynięciu w San Francisco, może mieć tą razą większą nadzieję pomyślnego skutku, niż ostatnią razą, gdyż w Meksyku jest teraz znowu mnóstwo malkontentów. Meksyk utracił w ostatnim czasie bardzo wiele z swego terytorium. W roku 1819 rozległość republiki wynosiła 216.012 mil meksykańskich (mila po 5000 jardów). Według wytkniętej granicy w roku 1848 wynosił okręg republiki 106.067 mil, a zatem w kilku latach zmniejszył się więcej niż o połowę. Nie mniej zadziwiającym okazuje się upadek Meksyku we względnie finansowym. Od roku 1795 do 1810 wynosiły przychody państwa w przecięciu 20,000.000 dolarów. Odtąd spadał przychód państwa tak szybko, że w roku 1851 wynosił już tylko 10,000.000 dolarów. Dług państwa zagraniczny pomnożył się od roku 1825 z 32,000.000 na 52,000.000 dolarów. Krajowy dług państwa, który w roku 1822 wynosił 40,000.000, wynosi teraz 76,000.000 dolarów. Armia zaś Meksykańska, która przedtem liczyła 50.000, liczy teraz tylko 13.000 ludzi. (Abbl. W. Z.)

Hiszpania.

(Gabinet ustala się. — Zbliżenie się opozycyi. — Oszczędzenia w administracyi.)

Madryt. 17. maja. Pomimo niesprzyjającej pogody przybyło do Aranjuez dla ucałowania ręki królowej tyle osób, że w kilku hotelach nakoniec zabrakło żywności. Między obecnymi widziano także wielu z dawniejszej opozycyi, jak n. p. generałów Ros de Olano i obydwóch Concha, zkad wnoszą, że albo oni zbliżyli się do teraźniejszego gabinetu, albo gabinet do nich; ale na każdy sposób jest to znak, że ministerium silniejsze zajęło stanowisko, i ile możności się stara ustalić swoją egzystencję. Słychać, że Markiz Viluma, szlachec w całym tego słowa znaczeniu, jakkolwiek należący do takzwanej absolutystycznej partyi mianowany jest na miejsce zmarłego Markiza Valdegamas, ambasadorem w Paryżu. Równie mówią o tem, że generał Concha jako jeneralny kapitan odejdzie na wyspę Kubę gdzie już dawniej zajmował tę posadę.

Ważniejszym dla ogółu jest postęp dawno już żądanych a teraz rozpoczętych pozytywne oszczędzeń. Gazety ogłaszają dzisiaj znowu kilka dekretów w tym względzie, które się tymczasem tylko odnoszą do ograniczenia liczby urzędników, albowiem minister uznaje, że zupełne odrodzenie tutejszych finansów konieczne jest potrzebne, ale od razu niemoże być uskutecznione, owszem zdrowy rozum nakazuje ażeby najsamprzód zaniechać niepotrzebne wydatki.

Jednak najważniejszą jest reforma administracyi loteryi. W żadnym kraju zapewne niegrają tak wiele i tak namiętnie w loterye jak w Hiszpanii, i chociaż tu bardzo wiele rozprawiano o niemożności podobnej instytucyi, jednak rząd ciągle usiłował ją rozszerzyć, i to tylko dla znacznego dochodu, jaki z tego źródła wpływał do skarbu państwa. Ponieważ obecnie istnieje niemniej jak 375 administracyi loteryjnych, podczas gdy w r. 1847 było ich tylko 92, mógł przeto minister w tej jednej gałęzi zaprowadzić oszczędzenie w sumie blisko 700.000 realów rocznie. (Pr. Ztg.)

Anglia.

(Urodziny Jej Mości królowej.)

Londyn. 24. maja. Dzisiaj jako w dzień urodzin Jej Mości królowej świątkują wszystkie urzęda publiczne z wyjątkiem pocztą; nawet Doki i komory są pozamykane i tylko kilku urzędników celnych pełni służbę, ażeby przetrzasując pakunek podróżnych z zagranicy nie dać powodu do zwłoki. Załogi w Londynie, Woolwich i okolicy obchodzą ten dzień paradami i salwami artyleryi; na Tamizie pozatykały okręta wszystkich narodów bandery najrozmaitszej barwy; pogoda jest tu od ośmiu dni najpiękniejsza a iluminacya w Westendzie odpowie zapewne oczekiwaniom. Dwór sam obchodzi urodziny królowej w cichym ustroniu na wyspie Wight. Zaproszeni są do Osborne tylko członkowie rodziny i mała liczba osób zaszczyconych szczególną łaską dworu. (P. Z.)

Francya.

(Wiadomości z Algieryi.)

Według wiadomości z Algieryi odbył jeneralny gubernator dnia 13. swój uroczysty wjazd do Setif, i zamysłał dnia 20. wkroczyć do nieprzyjacielskiego kraju. Z Laghuat piszą pod dniem 4. maja, że szeryf z Wargla zrobił dnia 24. kwietnia małą razzya przy Ouled Aissa; później zrobił wycieczkę do Guerrara, ale tam go przyjęto wystrzałami z karabinów, i dlatego się cofnął. Gdy komendant z Laghuat otrzymał o tem wiadomość, wyruszył natychmiast na podjazd. Użył przytem popierwszy raz dromedarów jako środków transportowych dla swej piechoty. Żołnierze francuscy umieli dość dobrze niemi kierować, i można powiedzieć, że się ta próba doskonale powiodła. Jenerał Lucy stał z całym swym korpusem dnia 18. pod Boghar, zkad chciał ruszyć w pochód do Bueada. (P. Z.)

(Wiadomości z Oceanii.)

Paryż. 20go maja. Wiadomości z Oceanii sięgają po dzień 10. lutego. O tym czasie powrócił był gubernator, okrętowy kapitan Payn z wycieczki, przedsięwziętej do jednej z wysp Marquesas w tym zamiarze, ażeby powziąć wiadomość o stanie karnej kolonii i o różnych szczegółach podległego francuskiemu protektoratowi Archipelagu. Karny zakład w Nukahiva czyni zadość swojemu przeznaczeniu, jest prawie zupełnie ukończony; spokojność panuje na całym Archipelagu, wyjąwszy na jednym punkcie, to jest na wyspach Pomoutyckich, gdzie zaszły niejakie rozruchy wśród następujących o-

koliczności: Ośmdziesiąt mil na zachód od Taity, w środku namienionych wysp, leży wyspa Ana: głównem zatrudnieniem mieszkańców jest produkowanie oleju kokosowego i połów perłowej macicy; niektórzy europejscy i amerykańscy rezydenci założyli tam kantor, a dla czuwania nad wykonaniem ustaw i interesów wszystkich, zaprowadziła tam Francya na mocy swego protektoratu mały posterunek, złożony z brygadyera żandarmeryi i jednego żandarma. Wszyscy mieszkańcy tej wyspy są protestanci albo Mormony; od ośmnastu miesięcy przybyli tam misjonarze katolicy, którym się nawet powiodło kilku innowierców na swą wiarę nawrócić. Mormony uknuli niebawem krwawy spiszek, w którym brygadyera żandarmeryi i dwóch katolickich księży zabito. Ich ciała posłużyły za trofea dla insurrekcyi, która wkrótce cały dystrykt ogarnęła. Przeciw europejskim rezydentom, którzy chcieli przywrócić pokój, uorganizowali mordercy silny opór, usypali szaniec, i grozili francuskiemu posterunkowi zniszczeniem. Żandarm, jako jedyny zastępca zbrojnej siły, okazał przy tej sposobności wielką determinację, pokrzepiał odwagę wszystkich, dopokąd nieprzyniosą pomocy rybołowcy, wysłani z największym pośpiechem do gubernatora. Jakoż wkrótce nadeszła żądana pomoc, a okrętowym porucznikom Patrappe i Dessau powiodło się oddziałem krajowych żołnierzy wybawić z niebezpieczeństwa publiczną władzę i przywrócić porządek. Po małej utarczce, w której kilku ludzi zabito i raniono, odbieśli karę zabójcy brygadyera i misjonarzy, a inni naczelnicy powstania zostali skazani do robót publicznych. Wyspa Taity wzrasta z każdym dniem coraz bardziej. W czasie ostatnich wiadomości przedstawiała zatoka Papeity szczególniejszy widok czynności i ruchu, gdyż właśnie byli tam powrócili rybołowcy z cieśniny Behring dla przeczimowania i uprowiantowania się. Również z Kalifornii zawinęły były okręta dla zabrania ładunku pomarańczy, któryto owoc jest najcenniejszym artykułem wywozowym. Wielka emigracya z północnej i południowej Ameryki do Kalifornii trwała nieprzerwanie i liczne okręta zawijały do zatoki Papeity dla nabrania wody i prowiantu. Jest wielkie podobieństwo do prawdy, że pocztowe statki płynące z Panama do Sydney obiorą sobie na stację wyspę Taity. W ciągu upłynionego miesiąca stycznia przybył z Liverpoola do Papeity agent wielkiej kolonii angielskiej, dla zwiedzenia za przyzwoleniem francuskiego rządu wysp archipelagu i wyszukania tam pokładów guano. (W. Z.)

Włochy.

(Msgr. Bedini mianowany nuncyuszem apostolskim w Rio Janeiro.)

Rzym, 14. maja. Dawniejszy nadzwyczajny komisarz czterech legacji Msgr. Bedini mianowany został apostolskim nuncyuszem w Rio Janeiro. We wtorek wszedł na okręt w Civitavecchia, ale najprzód uda się do Nowego Jorku, gdzie odda różne instrukcje do apostolskich wikaryuszów w Unii północno-amerykańskiej. Misya jego pod względem tego kraju ma także jeszcze dalsze znaczenie. Dopiero później uda się na miejsce swego właściwego przeznaczenia. Towarzyszy mu Msgr. Colognesi, mianowany delegat dla Meksyku, gdzie na przyszłość zastąpi Msgr. Marino Marini. Ten ostatni pełni teraz funkcje prowizorycznego internuncjusza w Rio Janeiro.

— Zmarły niedawno Ojciec Rohan był 21szym generałem zakonu Towarzystwa Jezusowego. (P. Z.)

Rosya.

(Pożar w plantacji morwowych drzew w Jugun-Arch.)

Odessa, 30. marca. Listy z Nuchi w Zakaukazyi donoszą o spłonięciu 25.000 morwowych drzew w dobrach Jugun-Arch. należących do towarzystwa zajmującego się uprawą jedwabnictwa. W odległości dwóch wiorst zapalili chłopci sąsiedniej włości trawę na swoich polach, ażeby je uprawić mogli, aż oto nagle zerwał się wichur, w okamgnieniu rozniósł ogień po całym polu i z taką szybkością ogarnął płomień plantację morwowych drzew w Jugun-Arch, że niepodobna było przytłumić go, a zarządca dóbr wraz z swymi ludźmi, przy nadaremnych usiłowaniu ugaszenia pożaru, musiał popieczony ustąpić. Szczęściem, że prąd ognia ogarnął tylko jedną stronę, tak iż z całej plantacyi, która 300.000 drzewami jest zasadzona, tylko dwunasta część stała się pastwą płomieni. A że także w Nowo-Rosyi zapalają stepy w tem mylnem mniemaniu, ażeby je przeto urodzajniejszemi uczynić, przeto południowo-rosyjskie towarzystwo agronomiczne zamysła przedsięwziąć środki, ażeby od tego niepożytecznego, a częstokroć szkodliwego podpalania stepów odstąpiono. (Abdb. W. Z.)

(Wiadomości z Kaukazu.)

Niespodziane ukazanie się dnia 1. kwietnia oddziału Górno-Czecheńskiego na wyżynach Kore-Lama zatrwożyło wiele Szamila; wyprawił on ku temu punktowi 7iu naibów, aby oderwać wojska nasze od wyrąbywania lasu i utworzenia drogi do Datychu. Lecz mimo zamachów Górali i największej niepogody, roboty te ukończone zostały dnia 12. kwietnia.

Zapewniwszy zupełnie swobodny przystęp do wyniosłej płaszczyny Hore-Lama i osiągnawszy swój cel, generał-major baron Wrewski 2. opuścił zajętą przezeń na tem pasmie gór pozycję.

Pochodowi jego ku Fortandze towarzyszyła najzaciętsza i najświetniejsza dla wojsk naszych walka z bandami Czecheńców i Taulińców, którzy byli zajęli wzgórze okoliczne. — Zręcznie rozkładając i zmieniając szereg oddziału baron Wrewski 2. odbył ten pochód we wzorowym porządku i zadał dotkliwą nieprzyjacielowi stratę.

Z naszej strony zabito 7 żołnierzy, a raniono oficera wyższego 1, oficerów niższych 5, a żołnierzy 77. (G. W.)

Turcya.

(Negocjacje z księciem Menżykowem zerwane. — Zmiana ministrów.)

Konstantynopol, 16. maja. Gazeta Tryestyńska pisze: „Firmany względem uregulowania sprawy miejsc świętych przesłano księciu Menżykowi w kopii; książę odesłał je z tą uwagą, że uważa to uwiadomienie za niebyłe i oczekuje przyzwalającej odpowiedzi na inne żądania aż do 14.; gdyż w przeciwnym razie opuści stolicę Turcyi i zerwie układy. W wymaganiach tych żąda książę od wysokiej porty, ażeby się oświadczyła, czyli się skłoni do przyzwolenia żądanej w imieniu Cesarza Rosyi protekcyi greckiego i

Deportacya na całe życie.

(Z pism Karola Dickens.)

(Ciąg dalszy.)

Coś nakształt myśli porównywającej materialne korzyści tego lub owego położenia owłada duszę więźnia pragnącego wolności i zachęca nawet ludzi, pozbawionych na pozór wszelkiego uczucia szlachetnego, do narażania się na niebezpieczeństwa, które nawet z największemi korzyściami osobistemi, jakie w najlepszym razie osiągnąćby mogli, porównać się nie dadzą. Położenie niejednego z więźniów, znajdujących się na wyspie, niebyło w porównaniu z dawniejszem ich życiem wcale zbyt przykre; ale uczucie ograniczenia dręczący więźniów bez ustanku i staje się wkońcu prawie nieznośnem. — Dlatego niedziwiło mnie to bynajmniej, że uciekający więźnie pomimo przygotowań, które robiono w ich oczach u brzegu i na pokładzie okrętu dla schwytania ich napowrót, i pomimo widocznego niepodobieństwa ucieczki dobywali ostatnich sił, aby się dostać na otwarte morze — bez żagli, bez kompasu i bez żywności. Kapitan uważał pilnie wszelkie ich poruszenia, a że przytem miał korzyść wiatru za sobą, doścignął wkrótce ich statek i zmusił buntowników do poddania się. Ja co znam dokładnie charakter tych ludzi i ożywiający ich uczucia, niewątpię o tém bynajmniej, że gdyby mieli byli jakakolwiek broń, byliby niezawodnie stawili rozpaczający opór, jak to stwierdzają licznemi przykładami dokumenta odnoszące się do różnych zamachów przedsiębranych na wyspie. Zaraz nazajutrz rozpoczęło się długie śledztwo. Żołnierze przysięgali, że ich niespodzianie napadnięto i przemocą przez pokład wyrzucono; zbiegi zaś protestowali przeciw temu twierdząc, że sami z bojaźni wskoczyli w morze, albo też przypadkiem w ciągu ręcznej walki pospadali z pokładu. Za więźniami zdawała się przemawiać bardzo ważna okoliczność, niedozwalająca posądzać ich o takie okrucieństwo, żeby

chcieli dla odzyskania wolności poświęcić życie będących na straży żołnierzy. Gdy bowiem ujrzeli żołnierzy walczących z falami, rzucili im natychmiast duże wiosło, którego trzymać się mogli dopokąd ich niezabrał statek nadesłany spieszenie z wybrzeża. I w istocie było to bardzo ważne pytanie, czy buntownicy mieli tylko zamiar uciekać, lub czy też chcieli dopuścić się przytem zbrodni morderstwa. Po skończonem śledztwie zebrał się sąd przysięgłych złożony z pięciu oficerów, żołnierze powtórzyli zeznania swoje zrobione podczas indagacyi, i wszyscy oskarżeni zostali uznani winnymi i na śmierć skazani. Wyrok ten byłby niezawodnie został spełniony, gdyby kapelan niebył się wstawił za skazanymi. Ze względu na to wstawienie się darowano im życie, ale pierwotna kara ich została zmieniona na dożywotną deportację.

Podczas pobytu mego na wyspie wydarzył się też ów znany, krwawy bunt, na którego czele stał Westwood, inaczey Jacky-Jacky zwany. Jedną z najgłośniejszych przyczyn tego strasznego powstania było wstrzymanie codziennej porcyi Batatów (owocu głąbiastego nakształt kartofli), które w tym gorącym klimacie prawie konieczną potrzebą się stają. Dla niezrodzenia batatów chciano zastąpić czem innem ten ubytek, i w końcu uchwałyły władze, aby więźniom dawano codziennie dwie uncye solonej wieprzowiny zamiast równej im wartością pieniężną porcyi batatów. Urzędowe sprawozdanie powiada: „Ta mała ilość mięsa, którą ze względu na budżet więźniom dać było można, wywołała pomiędzy nimi powszechne nieukontentowanie, i tak trudno było przekonać tych ludzi o słuszności tej zamiany, że znaczna część ich przez długi czas niechęciała przyjmować swych porcyi w nadziei, że jej inne wynagrodzenie ofiarowane

ormieńskiego kościoła, tudzież do zapłacenia sumy indemnizacyjnej 40 milionów piastrow za obsadzenie księstw w latach 1848—1851, gdyż w razie zaprzeczenia postanowił opuścić miasto, a wtedy Porta sama przypisze sobie nieprzyjemne skutki swego postępowania.

Wrażenie wywołane tą deklaracją było tem większe, iż książę opuścił miasto i zamieszkał w Bujukdere. Już mijał trzeci dzień, gdy Porta wezwała księcia, ażeby się udał do W. Wezyra i raz jeszcze w radzie ministrów wytoczył swą sprawę; książę jednak nie przyjął wezwania, dopiero gdy Sułtan sam powtórzył to życzenie we czwartek wieczór, udał się książę w piątek d. 13. maja do pałacu Sułtana, który go nie przyjął osobiście, lecz kazał go uwiadomić, że zmienił ministrów. Według innej korespondencji „*Gas. Tr.*“ miał książę d. 13. audyencyę u Sułtana. Jakoż nazajutrz ogłoszono urządzenie zmian ministrów.

Inny korespondent wspomnianej gazety pisze:

„Dnia 15. o god. 4., gdy parostatek francuski miał odpłynąć do Marsylii z depezbami lorda Canning'a, sądzono, że cała sprawa już załatwiona; parostatek zatrzymano do god. 11., a w chwili, gdy odpływał, mówiono, iż Reszyd Basza oświadczył, że porta nie zezwoli na żadne żądania Rosyi. Parostatek rosyjski miał odpłynąć; francuskiej i angielskiej floty spodziewano się wkrótce w Dardanelach, dokąd miały już nadejść firmy dla przepuszczenia liniowych okrętów obydwóch bander; Turcyja uzbraja się ciągle, ze wszelkich stron ściągają będące do dyspozycyi wojska.“

„*Journal de Konstantynople*“ z dnia 14. b. m. donosi o zmianie ministrów w sposób następujący:

Wezoraż popołudniu rządził Jego Mość Sułtan w uwzględnieniu szlachetnych pobudek dymisji W. wezyra, Mehemet-Ali Baszy i ministra wojny Mehemeda-Ruschdi Baszy przyjąć ją; a radę ministrów w następujący sposób rekonstituować: Mustapha Basza, prezydent rady państwa, mianowany W. wezyrem, Mehemet-Ali Basza ministrem wojny, Mehemed-Ruschdi Basza naczelnym generałem cesarskiej gwardyi przybocznej z prawem zasiadania do obrad ministrów, Reszyd Basza ministrem spraw zewnętrznych, Rifaat Basza prezydentem rady państwa. Ministerjum jest wprawdzie zmodyfikowane, ale zostaje to samo; wszyscy członkowie, z których się wezoraż (12) składało, pozostają w radzie Jego Mości Sułtana; zmieniłi tylko posady i pomnożyli swą liczbę Reszydem Baszą, którego imię i znakomite zdolności znane są Europie. Powrót Reszyda Baszy do ministerjum jest najpewniejszą gwarancją, że ministerjum tak jak dotąd nieustannie wypełniać swój obowiązek z równem umiarkowaniem i z tą samą prawością i stałością.“

(A. B. W. Z.)

(Ostatnie doniesienia z Konstantynopola.)

Z doniesień nadeszłych ostatnią pocztą na Tryest z *Konstantynopola* z dnia 16. maja dowiadujemy się jeszcze, że kurs wexlowy na Londyn notowano 115—114, na Wiedeń 240. W świecie handlowym nastąpiła, jak łatwo pojąć, znaczna stagnacya, a ważne przedsiębiorstwa zostały tymczasowo wstrzymane. Mimo to przeważającym było zdanie, że jakiegokolwiek nastąpić mogą trudności, obawiać się jednak nie należy zakłócenia powszechnego pokoju, a to tem mniej, zwłaszcza że dostojny Monarcha Rosyi, jak wiadomo, kilkakrotnie

zostanie. Zastąpienie porcyi batatów dwoma uncyami wieprzowiny uważano za dotkliwe szyderstwo, które ci ludzie cierpliwie znosili, az wreszcie wszystkie ich garnki i naczynia kuchenne skonfiskowane zostały, poczem nastąpił wybuch, który wielu z nich życiem przepłaciło.

W ogóle sądziła osobna komisya czterestu za udział w powstaniu Westwooda. Pewien naoczny świadek tego procesu opowiada, że większa część ich nieokazywała najmniejszego żalu. Niektórzy śmieli się i żartowali, inni spoglądali z pogardą na świadków, w sposób, którego jak sądzę nauczyli się przez długie doświadczenie w trybunałach angielskich. Jeden z nich miał po zręcznym wy pytaniu świadków dość długą przemowę do sędziów, mówił płynnie i dobrze, wyliczał wszystkie wątpliwości wniesionej przeciw niemu skargi i wskazywał każdą sprzeczność w przytoczonych dla potępienia go faktach. A przecież był to z wyjątkiem Westwooda najbardziej skompromitowany zbrodzień. — Dwunastu obżalowanych uznano winnymi. Gdy im oznajmiono ten wyrok, oburzili się okropnie i miotali przekleństwa na oskarzyciela i na wszystkich mających udział w procesie. Tylko sam Westwood zachował się spokojnie. Po odczytaniu wyroku powstał i przemawiał do sędziów spokojnym, pewnym głosem. Zdawał się być skruszony, lecz niepostradał owej zimnej krwi i rezygnacyi, którą w ciągu całego procesu się odznaczał. Wyrażał głęboki żal za udział swój w powstaniu i wyznał, że niewiele może przytoczyć na usprawiedliwienie swoje. On sam, jak mówił, zniesie spokojnie swój wyrok, jednak żał mu, że także niewinni mają ponieść karę. Wszakże uważano, że niewymienił żadnego nazwiska. „Od dzieciństwa mego“ — wołał — „niewiedziałem nigdy co dobroć.“ Walczyłem za moją wolność i rabowałem dla zaspokojenia wymagań natury; lecz nigdy niepodnosiłem ręki przeciw bliźniemu, az teraz po raz pierwszy“. Wkońcu zaś użalał się mocno na nieludzkie postępowanie, którego doznawał

kazał wyrazić z swojej strony zapewnienie, że zamiarem Jego nie jest bynajmniej zagrażać całości terytoryalną Turcyi, a cały świat umie cenić niezłomność i świętość tego słowa. Że krąży niezliczone mnóstwo pogłosek, jest rzeczą naturalną; ale tem więcej musimy powątpiewać o ich wiarogodności, zwłaszcza że się jak najściślej zachowuje dyplomatyczna tajemnica urzędowa co do żądań Rosyi i odnośnych układów. Wszystko więc cokolwiek w tym względzie przechodzi do wiedzy publiczności, należy przyjmować z wielką oględnością. Tak słyhać, że między innemi Rosya żąda, ażeby jej przez 15 lat przysłużyło prawo nadzorowania wszystkich okrętów tureckich zawijających do portu Batun położonego na wybrzeżu czerkieskiem, gdyż doświadczenie nauczyło, że zbuntowani Czerkiesi po największej części tą drogą otrzymują zapasy broni i amunicyi. Stanowczej odpowiedzi na rosyjskie ultimatum spodziewano się na 18. b. m. Ces. rosyjska ambasada wysłała była feldjegra z depezbami do Londynu.

(Lit. kor. austr.)

Chiny.

(Odezwa do reprezentantów obcych mocarstw o pomoc przeciw buntownikom. — Odezwa do ludu.)

Dla uzupełnienia wiadomości o najnowszych wypadkach w Chinach wyjmujemy z *A. allg. Zty.* co następuje: Do wiadomego już wezwania, z dnia 6. marca b. r., ze strony chińskich władz o pomoc przeciw buntownikom do sprawujących interesa różnych mocarstw zagranicznych, jako Anglii, Północnej Ameryki itd., należą jeszcze następujące zdarzenia:

Tego samego dnia (6. marca 1853) wydał rząd w Szanghaji proklamacyę do ludu, aby na ołtarzu ojczyzny składał dary na utworzenie chińskiej floty.

Wydano także święty dekret z 3. dnia pierwszego miesiąca w trzecim roku hienfong (10. lutego 1853), w którym czytamy: „Hiangiang donosi, że buntownicy są porażeni i uciekają w różne strony; generałowie zajmują się teraz wytępieniem ich do nogi. Ale Nanking, Czykiang i Kuatszeu są bardzo ważne miejsca, od których zależy los północnych i południowych krajów państwa. Należy przedsięwziąć wszelkie środki, użyć wszelkich sposobów, ażeby w ręce buntowników nie wpadły. Otóż Szanghaji jest portem, w którym się mnóstwo obcych statków zgromadza; mają to być bardzo wielkie okręta. Gdyby można kilka z tych okrętów nakłonić, ażeby popłynęły w górę rzeki naprzeciw buntownikom, było-by to wielkim pożytkiem. Wystąpie więc wszyscy chińscy mężowie odważnie naprzeciw nieprzyjacielowi, dostarczcie środków do nabycia okrętów i zwerbowania załogi. Im więcej składek zrobicie, tem lepiej. Wasze nazwiska będą zapisane i Cesarzowi przedłożone; sława i nagrody niemogą was ominąć.“

(P. Z.)

Indye Wschodnie.

(Wiadomości z Kabul i z wyspy Ceylon.)

Z *Kabul* donoszą do dziennika „*Delhi Gazette*“, że Mahmuta Khana, władzę z Suza- i Pool w Turkistanie przywieziono tam jako więźnia stanu, oślepieno go i wkońcu stracono. Dost Mohamet

nie na wyspie Norfolk, lecz pierwiej w krainie Van-Diemens. Pewien oficer, znajdujący się na wyspie, przyznał też potem, że skarga ta była w istocie poniekąd słuszna, gdyż jak mu powiadano, było brutalstwo jednego z dozorców główną przyczyną tego, że Westwood coraz niżej upadał, a wkońcu dopuścił się takiego kroku, który mu w 26tym roku życia haniebny koniec przygotował.

Tych dwunastu powieszono, a w kilka dni później poniosło jeszcze pięciu tę samą karę. Urząd kata sprawowało dwóch więźniów, którzy się sami ofiarowali na to. Zresztą ubiegało się prawie 20 kandydatów o ten urząd. Jeden z tych, którzy obrani zostali, oświadczył w pisemnej proźbie swojej, że ponieważ był wielkim zbrodniarzem, a teraz żałuje z całego serca zadawane przewiny swoje — „spodziewa się otrzymać pozwolenie, aby mógł naprawić swą sławę ofiarując rządowi usługi swe przy tej sposobności.“

Przez szesnaście miesięcy pełniłem uciążliwą służbę straznika, i tylko częste słabości i kilkakrotny pobyt w szpitalu przerywały me czynności służbowe. Aż nareszcie, gdy zacny kapelan, czuwający codzień u mego łóża, uznał mnie blizkim zgonu, uwzględniono po części polecenie lekarza. Wtedy zostałem wysłany do wodospadu, najzdrowszego punktu wyspy, chociaż i tam musiałem pełnić tę samą służbę, która mnie powtórnie omal do grobu niewtrąciła. — Zmiana powietrza wywarła wpływ dobroczynny; ale zaledwie odżytkowałem siły, powołano mię napowrót i użyto do robót w polu, gdzie urząd dozorecy sprawował skazany już dwukrotnie zbrodniarz, którego znano powszechnie z nadzwyczajnej surowości i złośliwych skarg zanoszonych ciągle przeciw powierzonym jego dozorowi dwudziestu czterem więźniom. Człowiek ten mógł każdej chwili przez swoje chociaż nieuzasadnione oskarżenie przygotować nam karę chłosty lub aresztu; ale szczęściem niedoznałem nigdy jego gniewu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nakazał pobór licznego rekruta dla utrzymania nowo-nabytych krain w Turkistanie, gdzie synowie jego zdobyli dwa małe państwa. Korpus z Bokhary przeciw nim wysłany, cofnął się znowu; natomiast jednak słycać powtórnie, że wojska perskie wyruszyły już do Heratu, zaczem Dost wysłał poselstwo do przywódców w Kandahar. Z Haratu otrzymano w Kabul wiadomość, że znowu targnięto się na życie króla perskiego i zadano mu ranę. Morderca utrzymywał, że działał z rozkazu znacznej bardzo osoby, której jednak nazwiska nie wydał.

Na wyspie *Ceylon*, gdzie pracują już nad założeniem telegrafu elektrycznego między Galle i Colombo, zamierzają wybudować także i kolej żelazną. Z Colombo prowadzić ma do Kandy, do centralnego punktu dystryktów w kawę urodzajnych, a koszta tej obliczono na 800,000 ft. szt. Przybył tam także poseł sultana z Maldywii, lecz potąd nie wiadoma jeszcze osnowa listów jego wierzitelnych.

(*Preus. Ztg.*)

Afryka.

(Doniesienia z posiadłości holenderskich na wybrzeżach Guinza.)

Z posiadłości holenderskich na wybrzeżach Guinza otrzymał rząd holenderski ważne doniesienia. Między gubernatorem posiadłości angielskich i potężnym państwem Ashantee zaszły nieporozumienia mogące łatwo doprowadzić do kroków wojennych. Jakoż najstarszy syn króla w Ashantee, Osay Kudjo, stanął już z licznym oddziałem wojska na granicy, gdzie powiodło mu się zabrać w niewolę jednego oficera angielskiego i trzydziestu żołnierzy. Na przykładu Coast Castle, w głównej twierdzy angielskiej uzbrajają się do wyprawy wojennej, do czego przeznaczono rezerwę garnizonową 1000 majtków uzbrojonych. Gubernator holenderski usiłował pogodzić się z królem w Ashantee, który przed laty dwudziestu zawarł był traktat przyjaźni z rządem holenderskim i dwóch synów swoich wysłał do Holandii dla pobierania nauk w akademii w Delst; zakazał też wszystkim kupcom przebywającym w posiadłościach holenderskich sprzedawać do Ashantee broń, proch i ołów. Spodziewają się powszechnie, że usiłowaniam gubernatora powiedzie się przywrócić dawniejsze dobre porozumienie i spokój. wojna bowiem byłaby wielką klęską dla wszystkich europejskich wzdłuż wybrzeża położonych składów kupieckich, zwłaszcza że dla samego już geograficznego położenia trudno-by im było zachować się neutralnie, a nawet i w takim razie, gdyby ich nie napadano, musiałby cały handel podupaść przerwaniami wszelkiej dostawy towarów z krajów króla z Ashantee. Wszyscy inni książęta murzyńscy przy wybrzeżu mają szczupłe tylko posiadłości, gdy tymczasem kraje króla z Ashantee są bardzo obszerne, a rządy jego sprężyste i ogłędne. Podczas wojny w latach 1806 i 1811 wystawiło państwo Ashantee do boju 30 tysięcy dobrze wyształconych i na sposób europejski uzbrojonych żołnierzy walczących w ścieśnionych szeregach, ze znajomością sztuki wojennej i z wielką odwagą. Armia ta wytepiła wówczas prawie całe pokolenie Hantaów, zdobyła państwo Akim, zagroziła posiadłościom angielskim w stronach południowych, i przyprowadziwszy Anglików o niezmiernie straty zmusiła ich do zawarcia niekorzystnego pokoju. Odtąd postępowali sobie władcy w Ashantee z wielką przeczornością, lecz teraz znowu wszczynają zatargi. — Słycać, że kilka okrętów holenderskich odpłynąć ma ku tym wybrzeżom.

(*A. B. W. Z.*)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 20. maja. Od 1. do 15. maja płacono na targach w Kołomyi, Śniatynie, Kuttach i Obertynie w przecięciu za korzec pszenicy 6.10k.—5r.—38k.—6r.4k.—5r.40k., żyta 4r.12k.—3r.50k.—4r.16k.—4r.20k., jęczmienia 3r.4k.—2r.41k.—3r.58k.—3r.24k., owsa 2r.37k.—2r.26k.—2r.26k.—2r.30k., hreczki 0—3r.24k.—3r.40k.—4r., kukurudzy 4r.—3r.18k.—3r.56k.—4r. Za cetnar siana 44k.—0—1r.24k.—50k., wełny 95r.—0—30r.—0., nasienia konicza w Kołomyi 40r. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.—7r.12k.—5r.54k.—5r., miękkiego 3r.36k.—0—5r.45k.—0. Funta mięsa wołowego sprzedawano po 3³/₅k.—3²/₅k.—4k.—4k. i garniec okowity po 1r.36k.—1r.28k.—1r.40k.—1r.50k. m. k.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 19. maja. I pisma publiczne i handlowe korespondencye donoszą o deszczach, burzach i zimnach panujących w Anglii; w dniu 9. maja termometr zniżył się w Londynie o 2° poniżej zero. Wegetacya cofnięta; ozimina w wielu miejscach zaczyna zmieniać farbę, a zasiewy nawet roślin pastewnych są utrudnione jeżeli nie przerwane. Pomimo jednak tak anormalnego stanu rzeczy, targi londyńskie z powodu wielkich dowozów, oraz znacznej liczby okrętów z morza Czarnego i Śródziemnego płynących, zamknęły się ze znizieniem 1 do 2 szyl. na krajową, a 1 szyl. na zagraniczną pszenicę.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

Pszen., jęcz., słodu, owsa, żyta, bobu, grochu, wyki, s. ln. i rzep. z kraju 3902 2261 — 22386 — 986 — 40
z zagran. 32990 14596 — 24880 — 4549 — 4831
Maki z kraju cetn. 29,502, z zagranicy 21.355.

Targi Szkockie, Irlandzkie i prowincjonalne. z bardzo małemi wyjątkami cieszyły się poprawą cen.

We Francyi i Belgii polepszenie zda się być stanowczem, a nawet spekulanci Belgijscy zakupywali w Anglii przybyłe i płynące odeskie ładunki.

Na Gdańskiej giełdzie w upłynionym tygodniu obrót był większy, i kilka Sandomierskich partyi po dobrych cenach odeszło, lubo kupujący bardzo ogłędnie postępowali. Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy łasztów 765, żyta łasztów 36.

Płacono za łaszt pszenicy ze spichrza		za korzec	
Wagi funt. hol.	guld.	r. śr. k.	r. śr. k.
130 — 132	430 — 480	4 95 —	5 86 ¹ / ₂
132 ³ / ₄ — 134	495 — 507 ¹ / ₂	5 58 ¹ / ₂ —	5 73
żyta 123 — 125	335 — 345	3 78 —	3 90

Aż do dzisiejszego dnia przy północnym wietrze mieliśmy ciągle zimna. Dziś czas nieco się ocieplił.

Na 26 berlinkach i 12 galarach przebyło Toruń pszenicy łasztów 728, siemienia lnianego 21. Cynku plat 25,250, kości cetnarów 2153.

Wysokość wody w Toruniu 10 stóp 3 cali.

Kursa zamian. Londyn 3 m. 201¹/₂, Hamburg 3 m. 45¹/₂. Amsterdam 102¹/₄. Warszawa 98¹/₄.

Makowski, Kędzior & Comp.

(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 30. maja.	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	5	5	9
Dukat cesarski " "	5	9	5	13
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	55	8	59
Rubel srebrny rosyjski " "	1	43 ¹ / ₂	1	44 ¹ / ₂
Talar pruski " "	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	92	15	92	27

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 30. maja 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.		—	—
Przedano " " 100 po " "		—	—
Dawano " " za 100 " "		91	55
Żądano " " za 100 " "		92	25

(Kurs wekslowy wiedeński z 30. maja.)

Amsterdam 1. 2. m. 151. Augsburg 108¹/₄ l. uso. Frankfurt 107³/₈ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 160¹/₄ l. 2. m. Liwornia 108³/₄ p. 2. m. Londyn 10.44. l. 3. m. Medyolan 108¹/₂. Marsylia 128¹/₂ l. Paryż 128¹/₂ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀₀ lit. A. —. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 93⁷/₈. Lomb. 101¹/₂. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 28. maja o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 14³/₄. Ces. dukatów obrączkowych agio 13¹/₄. Ros. imperyalu 8.50. Srebra agio 8¹/₄ gotówka.

(Kurs giełdy berlińskiej z 26. maja.)

Dobrowolna pożyczka 5⁰/₁₀₀ 101¹/₄ p. 4¹/₂⁰/₁₀₀ z r. 1850 103⁷/₈. 4¹/₂⁰/₁₀₀ z r. 1852 103⁷/₈. Obligacye długu państwa 93¹/₈. Akeye bank. 110³/₄ l. Pol. listy zastawne —; nowe 98; Pol. 500 l. 93; 300 l. —. Frydrychsдоры 13¹/₂. Inne złoto za 5 tal. 10⁷/₈. Austr. banknoty. —.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 26. maja.)

Medal austr. 5⁰/₁₀₀ 86³/₄; 4¹/₂ 77⁷/₈. Akeye bank. 1578. Sardyńskie —. Hiszpańskie 43⁷/₁₀. Wiedeńskie 110³/₈. Losy z r. 1834 190¹/₂. 1839 r. 130¹/₈.

Przyjechał do Lwowa.

Dnia 30. maja.

P. Kriegshaber Antoni, c. k. komisarz cyrk., z Przemyśla.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 30. maja.

Hr. Badeni Władysław, do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. maja.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stożenie ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 25	+ 13 ⁰	+ 22,5 ⁰	południowy ₀	jasno
9 god. pop.	27 10 94	+ 22 ⁰	+ 12 ⁰	"	pochm. i ☉
10 god. wie.	27 10 74	+ 14,5 ⁰		cicho	pogoda

T E A T R.

Dziś: dramat niemiecki: „Dornen und Lorbeer,” i komedya „Ein Arzt.”

Jutro: komedye polskie: „Reputacya w miasteczku.” i „Gapiatko.”

We czwartek: opera niem.: „Belisar.”